

Antywojenna manifestacja w Oświęcimiu

OSWIECIM (1 P) — Tereny byłego hitlerowskiego obozu śmierci — Auschwitz-Birkenau były 21 bm. miejscem wielkiej antywojennej manifestacji społeczeństwa polonijnej Polski. W zgromadzeniu pod międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu wzięli udział przedstawiciele władz z wiceprezesa Sejmu ZBIGNIEWEM GERTYCHEM i przewodniczącym ZG ZBOWID WŁODZIMIERZEM SOKORSKIM. Przybyli również licznie uczestnicy obchodów 40 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim z przewodniczącym Międzynarodowej Organizacji Bojowników Ruchu Oporu ARNOLDO BANFI, przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego MAURICEM GOLDSTEINEM i wiceprezesa Światowego Kongresu Żydów ALEKSA SANDOMIEM SCHINDLEREM. Światową Federację Kombatanów Żydowskich reprezentował RAUL SAPORT, zaś Światową Federację Żydów z Polski — MOSHE BARAN.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: Wczesne popołudnie. Płona niszczona na obozowej rampie kolejowej, na widzących do śmierci torach, w ruinach krematorium. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Przy warkocie werbli do pomnika podchodzi delegacja z wiązankami kwiatów. Jako pierwsi składają je przedstawiciele Tymczasowej Rady Krajowej PRON, następnie

Ciąg dalszy na str. 2

Kontrola trwa

Nic nie ujdzie uwadze wojskowych grup operacyjnych

Wojskowe grupy operacyjne w woj. suwalskim — jak nas informuje rzecznik prasowy Urzędu Wojewódzkiego, Zofia Witkowska-Masiewicz, natrafiały na przykłady często bardzo rażących niedociągnięć. Całkowity balagan stwierdzono w Gminie Spółdzielni w Oleku. Dystrybucyjny w bazie paliw powiązane są drutami, nie zabezpieczone są zbiorniki paliwowe, brak jest trwałych zamknięć magazynu olejowego, zdeławstwowane jest zaplecze socjalne, w magazynie środków łatwopalnych składowana jest cegła, a środki toksyczne można znaleźć poza magazynem. W PGR Weżewo (gmina Orzysz) stwierdzono

fakt nieprzebiegania w ogóle rozliczeń paliwowych. Poza negatywnymi zjawiskami odnotowuje się fakty świadczące o operacyjności dystrybucji paliw, użyciu urządzeń i przedsiębiorstw. Suwalska grupa operacyjna, rozpatrując skargę obywatela, który w sklepie w Suwałkach — zamiast papierosów kupił filtry — zwróciła się do miejscowego Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” o wyjaśnienie przyczyn takiego handlowania. Sprawa została załatwiona błyskawicznie. Z dwiema sprzedawczyniami, za stwierdzenia nieuczciwości w pracy, rozwiązano w trybie natychmiastowym umowę o pracę.

Projekt pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej”

WARSZAWA (PAP) — Gotowy już jest projekt plastyczny pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej”. Pomnik ten, jak wiadomo, stanąłby na Placu Konstytucji w Warszawie, a jego odsłonięcie nastąpi w 40-lecie powstania Polskiej Ludowej. Projekt pomnika przewiduje utworzenie 17-metrowego monumentu o charakterze realistycznym. Będzie to kompozycja rzeźb i płaskorzeźb, w formie nieregularnych brył kamiennych i brązowych, tworzących grupę postaci — robotników i ofiarujących ich żołnierzy. Autorem projektu jest prof. Bohdan Chmielewski.

Nikaragua

Bestialski mord somozistów

HAWANA (PAP) — Prawicowi kontrewolucjonści dążący do obalenia sandinowskiego rządu Nikaragui „opisali się” jeszcze jednym „wyczynem”, który wstrząsnął opinią publiczną tego środowiska politycznego. W ubiegłym tygodniu kontrewolucjonści spod znaku So. mozy zaatakowali w pobliżu miejscowości La Palmera, położonej w departamencie Zelaya, ciężarówkę przewożącą 10 Indian należących do plemienia Miskito.

Atakujący posłużyli się miotaczami ognia. W płomieniach zginęli wszyscy przewożeni Indianie.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowanie wzrastające do dużego, nie do wystąpienia w końcu dnia lub nocy przelotnych opadów deszczu, lokalnie burzliwych, temperatury maksymalnej 22-24 st. C, minimalnej 8-10 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunkiem uśrednionym, średni prędkość na północno-zachodni.

JUTRO — bez opadów. Temperatura 16-23 st. C. Wiatr umiarkowany. IMIENINY — Leonia i Łukasza. (H)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 90 (9866) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek 22.IV.1983 r. Nakład: 115.000 AB Cena 5 zł

38 rocznica Układu PRL — ZSRR

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. uroczyste obchodzone w całym kraju przypadające tego dnia 38 rocznicę podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Sojusz i braterskie współdziałanie z Krajem Rad stanowi ważny czynnik bezpieczeństwa naszego kraju, stabilizacji politycznej w Europie i na świecie. Pomoc i ścisła współpraca ze Związkiem Radzieckim ma istotne znaczenie dla społeczno-gospodarskiego rozwoju Polski, zwłaszcza w ostatnim okresie sprzyja pokonywaniu naszych trudności i kłopotów.

Centralnym akcentem obchodów rocznicy Układu, która zbiega się z 113-leciem urodzin Włodzimierza Lenina był w czwartek uroczysty koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie zorganizowany przez Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Salę Kongresową oświetliły udekorowaną flagami Polski i ZSRR oraz portresem Lenina wypełnili przedstawiciele stołecznych zakładów pracy i instytucji, weterani ruchu ro-

botniczego, młodzież, przedstawiciele organizacji społecznych, działacze TPPR. Na widowni miejsca zajęli Kazimierz Barcikowski, Józef Kozłowski, Mirosław Milewski, Stefan Olszowski, Albin Siwak, Marian Woźniak, członkowie kierownictwa — ZSL z Romanem Małkowskim i SD, wicepremierzy: Zenon Konender, Zbigniew Madej, Zbigniew Szalajda; sekretarz Rady Państwa Józef Szymanek; kierownicy wydziałów KC PZPR, przedstawiciele organizacji społecznych z przewodniczącym ZG TPPR Stanisławem Wrońskim, gospodarze stolicy, działacze PRON z przewodniczącym Radą Warszawską Adolfem Ciborowskim.

Ciąg dalszy na str. 2

28 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Przyjmuje Sejm postanowiło zwołać 34 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 28 kwietnia 1983 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Reklamacyjnej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich;

2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983—1985 oraz projekcie uchwały w sprawie rządowego programu działań antyinflacyjnych oraz programu oszczędnościowego;

3. Pierwsze czytanie przedstawionej przez Radę Państwa projektu ustawy o społecznej inspekcji pracy;

4. Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności, Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

5. Sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnego Wtórniczego i Usług oraz Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Sobota, 23 kwietnia

Spotkania radiosłuchaczy z działaczami PRON

Na telefoniczne spotkanie ze słuchaczami, w ramach ogólnopolskiej akcji „Działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego rozmawiają z społeczeństwem” Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku zaprosiła: z BIAŁOSTOKU — prof. dr hab. Piotra Boronia — przewodniczącego Rady Wojewódzkiej PRON, kierownika Kliniki Chorób Zakrzepłych Akademii Medycznej; Danutę Maranko — członka Wojewódzkiej Rady PRON, brankę w BZPB „Fasti”, wiceprzewodniczącą Zarządu Zakładowego ZSM; Eugeniusza Leofencukę — członka Wojewódzkiej Rady i Tymczasowej Krajowej Rady PRON; z ŁOMŻY — Edwarda Wróbla przewodniczącego Tymczasowej Rady Wojewódzkiej i członka Tymczasowej Krajowej Rady PRON, przewodniczącego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX; Kazimierza

W naszym regionie

Przygotowania do obchodów Święta Pracy

INFORMACJA WŁASNA

W całym naszym regionie, w miastach, gminach, zakładach pracy i szkołach, trwają przygotowania do obchodów święta ludzi pracy — 1 Maja. Odbędzie się otwarte zebrania partyjne, opracowane programy uroczystości. Dobiegają końca wiosenne porządki aby majowe święto miało godną oprawę.

Reprezentanci wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, robotnicy i rolnicy, pracownicy nauki, oświaty i kultury, działacze partii, stronnictw politycznych i PRON, weterani pracy i aktywni członkowie organizacji młodzieżowych stanowią skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja w Białymstoku.

Wczoraj, 21 bm., podczas spotkania Komitetu, które prowadził jego przewodniczący — Włodzimierz Kotłowski, został przyjęty program obchodów święta ludzi pracy w woj. białostockim. W ramach uroczystości 1-majowych odbędą się liczne manifestacje, wiece, akademie i pochody, jednoczące w swoich

szeregach ludzi pracy w imię dobra najwyższego, jakim jest dobro własnego kraju.

We wszystkich zakładach, instytucjach i szkołach święto majowe zostanie zaakcentowane uroczystymi akademiami i członkowie organizacji młodzieżowych odwiedzą weteranów pracy. W miejscach pamięci narodowej zakładowych złożonych przez społeczeństwo.

Manifestacja wojewódzka w dniu 1 Maja odbędzie się w Białymstoku. Bez trybuny honorowej; przedstawiciele władz będą szli w pochodzie razem z ludźmi pracy miasta i województwa. Trasa porównadzi —

Ciąg dalszy na str. 2

Nie tylko dla rolnictwa

Melioracja — nowe szanse

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnio dużo pisze się o potrzebie zmniejszenia zasolenia obszarów użytków zielonych i gruntów ornych. Właściwe uregulowanie stosunków wodnych znacznie poprawia rolniczą zdolność produkcyjną gleb, a tym samym wpływa na wysokość uzyskania plonów.

W tym roku prace melioracyjne w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim zamierza się przeprowadzić na powierzchni ok. 10 tys. hektarów. Jest to wielkość zbliżona do zadań w latach poprzednich. Największe potrzeby w tym zakresie ma woj. białostockie (plan tegoroczny — 4,8 tys. ha).

W związku z łagodnym przebiegiem zimy, przedsiębiorstwa melioracyjne wcześniej, bo już w marcu, przystąpiły do robót. W większości będzie kontynuowana budowa obiektów rozpoczętych w latach ubiegłych (tylko 10 proc. inwestycji nowe). Obecnie prowadzone są w pełni typowe roboty melioracyjne, z prze-

wagą prac drenarskich. Na razie nie odczuwa się większych kłopotów z zaopatrzeniem.

Ciąg dalszy na str. 2

Wzrost produkcji zwierzęcej

WARSZAWA (PAP) — Po dłuższym okresie postępującego spadku pogłowia zwierząt gospodarskich widoczna są ostatnio pierwsze pozytywne tendencje w produkcji zwierzęcej. Skup żywcza już nie wzrasta, a utrzymuje się na poziomie z tego samego okresu ub. roku. Świadczy o tym, że rolnicy już nie wyzbywają się bydła. Zainteresowanie tuczem trzody chlewnej powoli wzrasta.

W marcu skupiono 158 tys. ton żywcza w przeliczeniu na mięso, o ponad 11 tys. więcej niż planowano i tyle samo co w analogicznym okresie minionego roku. Skup żywcza wolegowego zmalał w marcu br. o 6 tys. ton w porównaniu z marcem ub. roku, natomiast, co jest również pozytywnym faktem, również zwiększył się skup trzody chlewnej. Nastąpił też pewien chociaż niewielki postęp w skupie drobiu.

Wyniki skupu zwierząt rzeźnych i produktów pochodzących z zwierzęcej wskazują na utrwalenie się stabilizacji w produkcji zwierzęcej oraz na pewne zjawiska rozwojowe w tej dziedzinie. Potwierdza to również ceny wolnorynkowe zarówno na zwierzęta hodowlane jak też na żywe. Np. wolnorynkowe ceny żywej i jęczmienia były w marcu br. średnio w kraju o 20 proc. niższe niż rok temu, natomiast ceny prosiły przeznaczonych na chów wzrosły, przeciętnie o ok. 20 proc.

Niepewne losy rządu Fanfaniego

RZYM (PAP) — W stolicy Włoch, można się spodziewać utworzenia w połowie listopada ub. r. rząd, na którego czele stoi polityk chadecki Amintore Fanfani, może upaść.

Jak się powszechnie sądzi, Włoska Partia Socjalistyczna, która na piątek i sobotę zwołała posiedzenie swego Komitetu Centralnego cofnęła poparcie dla rządu, który w tej sytuacji utraciłby większość w obu izbach parlamentu i mógłby zostać zmuszony do złożenia dymisji.

Obrońcą kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej w opublikowanym w czwartek oświadczeniu domaga się również ustąpienia kabinetu. Krytykując politykę gospodarczą rządu i wskazując na pogłębiające się rozdziewki w łonie czteropartyjnej koalicji rządowej — chadecko-socjalistyczno — socjaldemokratyczno-liberalnej.

by zostać zmuszony do złożenia dymisji.

Obrońcą kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej w opublikowanym w czwartek oświadczeniu domaga się również ustąpienia kabinetu. Krytykując politykę gospodarczą rządu i wskazując na pogłębiające się rozdziewki w łonie czteropartyjnej koalicji rządowej — chadecko-socjalistyczno — socjaldemokratyczno-liberalnej.

W Kongresie USA

Debaty nad rezolucją o zamrożeniu arsenałów nuklearnych

WASZYNGTON (PAP) — Izba Reprezentantów Kongresu USA wznowiła debatę nad projektem rezolucji w sprawie wzajemnego i podlegającego kontroli wstrzymania produkcji i dostawienia broni nuklearnej oraz rozważenia nowych środków jądrowych przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Projekt wysunęły przez przewodniczącą komisji spraw zagranicznych Izby Clementa Zablockiego (demokratę ze stanu Wisconsin) wyraża wstrząsający w USA sprzeciw wobec militarystycznego kursu administracji Ronalda Reagana. Według danych ostatnich ankiet badania opinii publicznej, 69 proc. Amerykanów wypowiada swoje poparcie dla żądania w sprawie zamrożenia arsenałów nuklearnych.

W tych warunkach Biały Dom czyni wszystko, aby uderzeniem normalne omówienie projektu w Izbie Reprezentantów i głosowanie nad tym ważnym dokumentem. Stosując taktykę blokowania debaty i sztucznego jej odwołania, rządnikom administracji w Izbie niższej Kongresu już dwukrotnie udało się doprowadzić do odroczenia głosowania, w którym — zdaniem obserwatorów — projekt zostanie zaaprobowany.

Obecnie Izbie narzucono ośmienie ok. 40 najrozmaitszych poprawek do projektu. Jak oświadczył deputowany Edward Markey (demokrata ze stanu Massachusetts), poprawki te są „przykrywką dla polityki zwiększenia zbrojeń”

ŁAPSKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO są krajowym monopolistą w zakresie napraw krytycznych wagonów kolejowych. W związku z rosnącą flotą i starzeniem się taboru PKP, nowe naprawcze zakładów są zbyt małe. W skali całego kraju trzeba zwiększyć ilość naprawianych wagonów czterosiłowych o ok. 1,5 tys. sztuk rocznie. Pozwoli na to nowa hala napraw, której uruchomienie planuje się w Łapach za trzy lata. W dużej mierze dotrzymanie terminu zależy od białostockiej „Przemysłówki”, która wygrała przetarg na budowę hali.

NA ZDJĘCIU: Trwają prace wykonywane przez Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 przy wzbijaniu pali pod przesyłną halę napraw wagonów.

Fot. K. SWIDERSKI

Budownictwo spółdzielcze

Jak obliczane są wkłady mieszkaniowe?

WARSZAWA (PAP) — Dla tysięcy rodzin, które oczekują na spółdzielcze mieszkania najistotniejsze jest kiedy będą mogli przeprowadzić się do nowego domu. Ale dla większości również ważną sprawą jest — zwłaszcza teraz — wysokość finansowych obciążeń z tytułu wkładu mieszkaniowego. Zmiany w określaniu jego wysokości wprowadzone

przepisami państwowymi z początkiem br. nie są jeszcze dostatecznie znane. Jak i w jakiej wysokości obliczane są obecnie wkłady mieszkaniowe? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prezesa Zarządu Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — BOHDANA SARARA.

Liczne pytania i wątpliwości w tych kwestiach — powiedział prezes CZSBM — wynikają ze zmiany obowiązujących od lat zasad obliczania wkładów i wymagają — jak widać — szczególnej wyjaśnienia. Chciałbym zaznaczyć, że wszyscy zainteresowani mogą uzyskać wyczerpującą informację w każdej spółdzielni mieszkaniowej.

Spróbujmy jednak przedstawić obowiązujące obecnie przepisy i ogólne zasady ich stosowania. Otóż do końca ubiegłego roku, aby uzyskać członkostwo w spółdzielni trzeba było zgromadzić wkład mieszkaniowy w zł stawek zryczałtowanych. Wynosiły one 900 zł za każdy metr kw. powierzchni użytkowej lokalu w mieszkaniach lokatorskich, a dwa razy tyle — we własnościowych. Wszystkie osoby, które do końca ub. roku żyły w jednostkach spółdzielczych, w jednostkach zryczałtowanych — z 1802 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Tragedia na szosie

TORUŃ (PAP) — 20 bm. pod Kowalewem Pomorskim (woj. toruński) doszło do tragicznego wypadku drogowego, w wyniku którego 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, a trzy z ciężkimi obrażeniami pozostały w szpitalu. Ofiary wypadku — pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej udający się na kontrolę w teren — jechali osobową „Nysą”, której kierowcą z niewiadomych powodów, zjechał nagle na lewą stronę szosy i zderzył się czołowo z ciężarówką „Jelcz”.

Zuchwała kradzież

NOWY JORK (PAP) — W Nowym Jorku dokonano kradzieży cennego diamentu, którego wartość oceniono na 600 tys. dolarów. Ważył on 9,8 karata. Złodziei w czasie wystawy poprzedzającej wielką aukcję diamentów zamiast diamentu na falfyfikat.

Jutro w „Magazynie”

POD KAMIENIAMI I POD DARNIĄ — reportaż historyczny WAWRZYNCA KŁOSIŃSKIEGO o bohaterstwie obrońców Wizny, **DLACZEGO NIE UCZĄ NA WSI?** — artykuł STANISŁAWA SZCZERBY o deficycie kadr nauczycielskich na wsi, **ŻYWIOT RZEMIEŚLNIKA POCCZWIĘGO** — reportaż ANNY ZAREMBINY o człowieku, który rzemiosło poświęcił swoje długie życie, **TRZEBA SIĘ TEGO NAUCZYĆ** — artykuł PRZEMYSŁAWA MLYNCHYZYKA o tajemnicach modnej dziś radiestezji, **O TYM, JAK TO FUNT CWĄNOSOWI GWICHTA PODWEDZIŁ** — kolejny felieton EUGENIUSZA HRYNIEWICKIEGO o ludziach starego Białegostoku, **JESZCZE O TEATRZE** — artykuł TADEUSZA ALEKSANDROWICZA polemizujący z esejami Bożeny Frankowskiej, **PRZEGRANY OJCIEC** — felieton JERZEGO ŚWIERADA o tym, dlaczego głośny film „Sprawa Kramerów” grany jest w Białymstoku przy pustym kinie.

Ponadto stale rubryki, ciekawostki, tygodniowy program telewizyjny, bieżący zestaw informacji z regionu, kraju i świata.

LESZEK TARASIEWICZ
PS Pragniemy przeprosić Czy-
telników. Nasi koledzy z redakcji
nocnej przypisali drugiego gola
dla Juventusu — Zbigniewowi
Bońkowi. Wprawdzie był on
współautorem tej bramki, ale
pewnym egzekutorem „Jedenastki”
został Platini. Cóż, błąd nasz wy-
nikł po prostu z nadmiernych e-
mocij.

„Za odwagę w myśleniu i działaniu”

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom niektórych suwalskich „Krajobrazy” dość szybko wrosły w region, prezentując publikacje różnorodne, ale zawsze z tą ziemią i jej mieszkańcami mocno powiązane. I to jest chyba największy sukces, mierzony zresztą ich poczytnością. Na przykład pisma, po chwilowym wahanu w dół, znowu odbija do 30 tysięcy, przy niewielkich zwrotach. A jest to liczba, jak na województwo zamieszkałe przez niewiele ponad 400 tys. ludzi wcale duża.

Od samego niemal początku redaktorzy tygodnika myśleli nad czymś, co będzie wartościowe dla krótkiego życia pisma. I tak się narodził pomysł zorganizowania konkursu „Krajobrazów” i wojewody suwalskiego, przebiega-

jącego pod hasłem — „Za odwagę w myśleniu i działaniu”.

Zapowiedź tej inicjatywy odnalazł czytelnicy „Krajobrazów” w setnym numerze pisma. Nagrodę „Krajobrazów” i wojewody postanowiono — w

myśl regulaminu — przyznawać w trzech kategoriach — za działalność polityczno-społeczną, gospodarczą i kulturalną. Patronami tych nagród są wybitni mieszkańcy tej ziemi, których nazwiska na trwałe zapisały się w jej historii — Wawrzyniec Gałaj, Karol Brzostowski i Michał Kajka.

Co najistotniejsze, kandydatów do nagrody typowali nie dziennikarze, ani też wojewodę, lecz sami czytelnicy, co sprawia, iż w istocie jest to ich przede wszystkim nagroda.

Przebieg konkursu potwierdził te przypuszczenia. Zgłoszono 42 kandydatury, spośród których ogromna większość to ludzie istotnie chłubiący się wielkimi sukcesami w pracy zawodowej i społecznej. Stąd też jury dokonujące ostatecznego wyboru miało bardzo trudne zadanie, co doskonale ilustruje ten choćby fakt, że laureat nagrody im. M. Kajki (za działalność kulturalną) Marek Gałajka z Olecka tylko siosunkiem głosów 5 do 4 (w głosowaniu tajnym) „wyprzedził” Barbarę Grawiewicz-Chłudzińską z Węgorzewa. Obie te postaci są doskonale znane w swoich środowiskach. Działalność obu daleko poza te środowiska wykracza zjednoczając im wiele uznania. Dokonania ich, istotnie daleko wybiegają ponad normę. Realizowane w trudnych warunkach, mocno przylegały do hasła nagrody — „Za odwagę w myśleniu i działaniu”. Odważył się starczyć M. Gałajkę, który nie bał się pomyśleć, że w małym Olecku może powstać

teatr (AGT) dużego formatu i B. Grawiewicz-Chłudzińska, która w dużej mierze spowodowała, iż Węgorzowo stało się Mekką twórców ludowych. Pierwsze nagrody, o czym już informowaliśmy, przyznano tym razem wyjątkowo za cały okres od powstania województwa, a więc lata 1975—82. Obok M. Gałajki otrzymali: J. Towarzystwo Przyjaciół Lipska nad Biebrzą (im. Wawrzyniec Gałaj) i Marian Soja (im. Karola Brzostowskiego).

Moge stwierdzić, że owe nagrody, premiujące ludzi, którzy są „zaczynem nowego” są tu bardzo potrzebne. Tu właśnie, może bardziej, niż gdzie indziej, i teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są ludzie, którzy prezentują „odwagę w myśleniu i działaniu”.

STANISŁAW KULIKOWSKI

Mniej miejsc na uczelniach Okrojona rekrutacja

Wszystko wskazuje na to, iż tegoroczna rekrutacja na studia, aczkolwiek nie odbiegająca w swoich założeniach od ubiegłorocznej (zasady przyjęte pozostają bez zmian) — będzie jednak nieco inna. Zasadniczą nowością jest ograniczenie limitu przyjęć na uczelnie, w niektórych przypadkach nawet zawieszenie naboru na poszczególne kierunki.

Wskali kraju oznaczałoby to zaniechanie rekrutacji na siedemnaście kierunków i dziesięć specjalności w uczelniach, czternastu kierunków i 36 specjalności w wyższych szkołach technicznych, na ośmiu kierunkach i sześciu specjalnościach w akademiach rolniczych, 21 kierunkach i dwu specjalnościach w wyższych szkołach pedagogicznych.

W sumie zatem zalecenie Ministerstwa dotyczy wstrzymania przyjęć na 59 kierunków i 44 specjalności, obejmującą 14 uczelni. Z tym jednak, iż ostatecznych uściśleń co do tego, ile w jakiej szkole wyższej ulegnie zawieszeniu jeszcze nie ma. Szesnastu uczelni złożyło w tej sprawie odwołania od propozycji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki, które były wstępnie rozpatrywane. Tylko cztery odwołania zostały zaopiniowane pozytywnie. Losy innych jeszcze się waży.

Czym krok ten jest motywowany? Otóż wychodząc z taką propozycją Rada Główna kierowała się przede wszystkim stanem posiadania, jeśli tak można powiedzieć odpowiedniej kadry w uczelniach. Jako podstawowe kryterium do zapewnienia właściwego poziomu nauczania przyjęto następujący warunek. Każdy kierunek, aby mógł należycie funkcjonować, powinien dysponować przynajmniej sześcioma samodzielnymi pracownikami naukowymi, którzy są zatrudnieni na pełnym etacie w uczelni, zaś w przypadku specjalności wymóg ten ogranicza się do co najmniej trzech samodzielnich pracowników.

Jak się należało spodziewać zamierzenie to wywołało sporo zamieszania i kontrowersji, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach akademickich, gdzie — co tu dużo mówić — sytuacja pod względem kadrowym nie jest najlepsza. Luki są znaczne. Zawieszenie rekrutacji zaplanowane na jeden rok. Można w tym miejscu mieć wątpliwości i obawy o termin. Ale poczekajmy na definitywne rozporządzenie, aby przedwcześnie nie robić lamentu. Tym bardziej, że do władz uczelni takie jeszcze nie dotarły, poza propozycjami, o których była mowa wcześniej.

Wiosną — na wczasy

Okresowe Biuro Skierowań FWP w Białymstoku oferuje wczasy wiosenne w miejscowościach górskich i nad jeziorami. Kierownictwo Biura — Jadwiga Chapińska poleca skierowania 14-dniowe na maj i czerwiec. Za pośrednictwem FWP mieszkańcy naszych trzech województw mogą wyjechać do Zakopanego, Wisły, Krynicy i do miejscowości wczasowych na Pojezierzu Mazurskim.

Osoby pragnące połączyć wypoczynek z troską o poprawę zdrowia mogą skorzystać ze skierowań na 21-dniowe

wczasy lecznicze. Oferta na maj dotyczy Buska, Policzyny, Świeradowa, Dusznika i Kudowy. Natomiast na czerwiec Biuro FWP poleca wczasy profilaktyczne w Busku, Naleczowie, Inowrocławiu, Polczynie, Duszniku, Świeżynie i Kudowie.

Skierowania można nabywać bezpośrednio w Biurze FWP, Białystok, ul. Skłodowskiej 3, lub poprzez służby socjalne zakładów pracy. Odpłatność jest uzależniona od dochodu przynajmniej na członka rodziny. (ni)

Doświadczenia diagnostów

Dziesięciokrotnie zmniejszył się czas stawiania diagnozy w Erewańskim Instytucie Kardiologicznym. Było to możliwe dzięki oddaniu do użytku automatycznego centrum diagnostycznego, wyposażonego w maszynę elektroniczno-oblicze-

niową. Do programu komputera wprowadzono kilkadziesiąt tysięcy danych chorób i zaburzeń, wykorzystując wieloletnie doświadczenia kliniczne najlepszych diagnostów Armiejskiej SRR. (BK — APN)



Widzowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi produkują przedkrawędź wykładniczą i skracają dla przemysłu dziewiarskiego oraz dla fabryk, które wytwarzają nici. Produkcja oparta jest głównie o dostawy bawełny z ZSRR. W br. widzowskie zakłady zamierzają dostarczyć swoim odbiorcom 10,700 ton przedkrawędzi. W rytmicznej produkcji bardzo przeszkadza brak wielu rąk do pracy. Z tego właśnie powodu około 20 procent pracowników stoi bezczynnie. NA ZDJEĆIU: Jolanta Walczak, obsługująca obrabiarkę.

CAF — Andrzej Zbraniecki

W czerwonokrzyskiej społecznej służbie

W roku bieżącym przypada dwudziestolecie społecznej służby instruktorów Polskiego Czerwonego Krzyża. Skupia on w swych szeregach przede wszystkim uczniów klas starszych liceów ogólnokształcących i techników oraz studentów. Społeczni instruktorzy młodzieży PCK, zrzeszeni w grupach działania, służą swą radą i pomocą aktywowi szkolnym, którzy w organizacji i także nauczycielom opiekunom tych kół, są inicjatorami różnorodnych przedsięwzięć na rzecz ludzi starszych, schorowanych i samotnych, dzieci i młodzieży z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, pensjonariuszy Domów Rekreacji i Domów Pomocy Społecznej. To właśnie dzięki nim początkowo w Białymstoku a potem w całym województwie biostockim powstała a następnie rozwinęła się wszechstronna działalność MŁODZIEŻOWE POGOTOWIE ZYCIELIWOŚCI, którego byli pierwszymi uczestnikami.

Społeczni instruktorzy młodzieży to jednocześnie rozszerzenie i wzbogacenie form pracy wychowawczej PCK na rzecz kształtowania właściwych postaw nie tylko dzieci i młodzieży ale także i dorosłych. Chodzi tu głównie o przełamywanie złych nawyków, występujących jeszcze w wielu środowiskach społeczno-zawo-

dowych, a szczególnie w miejscach zamieszkania. Na niedawnym zlocie społecznych instruktorów młodzieży PCK, który odbył się w Białymstoku, wzięło udział około 100 instruktorów z różnych województw. Podzielono ich na grupy, które miały przedstawić swoje doświadczenia z pracy z młodzieżą. W tym celu przygotowano specjalny program, który miał służyć wymianom doświadczeń i poglądów na temat pracy z młodzieżą. W tym celu przygotowano specjalny program, który miał służyć wymianom doświadczeń i poglądów na temat pracy z młodzieżą.

Gdańska, Olsztyn, Ostrołęki i Suwałki.

Podkreślono, że w chwili obecnej PCK jest w woj. biostockim najliczniejszą organizacją, jeśli chodzi o resorty oświaty i wychowania. Nie należy do rzadkości szkoły, gdzie wszyscy uczniowie należą do PCK. Nie jest to rezultatem administracyjnych nakazów, ale rezultatem rzeczywistego zainteresowania i chęci konkretnego działania.

Ogółem w woj. biostockim istnieją już 242 szkolne koła PCK, które skupiają ponad 40 tys. dziewcząt i chłopów. Grupy społecznych instruktorów, do których należy 170 członków, działają w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Dąbrowie Białostockiej, Hajnówce, Łapach, Monkach, Siemiatyczach i Sokółce.

Zlot i obchodzone dwudziestolecie działalności były też okazją do wyróżnienia najbardziej zaangażowanych działaczy. Złotymi odznakami społecznych instruktorów młodzieży PCK zostali uhonorowani: Dorota Mijs, Jan Nienkowski i Wojciech Reńnic, srebrnymi — Ewa Chomezyk, Barbara Kisielewska i Artur Wysocki. (h)

Wrocławski „Teatr Laboratorium”

Wrocławski „Teatr Laboratorium” kontynuuje rozpoczęte w latach ubiegłych liczne seminaria, staże, nateatralne, tzw. workshopy, wspólne realizacje spektakli z aktorami. Obecnie ekipa aktorów i twórców z wrocławskiego „Teatru Laboratorium” — m.in. Ludwik Flaszyn, Ewa Benesz, Rana Mirecka, Teresa Nawrot, Marek Musiał, Magdalena Ziłowska i Irena Rycek prowadzi seminaria warsztatowe dla młodych twórców i aktorów w Belgii, Francji, we Włoszech, Szwajcarii, RFN, Danii i Berlinie Zachodnim. Niektóre z seminariów nawiązują do programu warsztatów twórczych prowadzonych w ubiegłych latach w Polsce pod kierunkiem Jerzego Grotowskiego.

Znany aktor „Teatru Laboratorium” — Ryszard Cieślak ukończył w Aarhus Teatrze Akademii w Danii seminarium na temat warsztatów nowoczesnej interpretacji aktorskiej, a do końca kwietnia będzie współpracować z Centro Theatre we Włoszech. Jeden z założycieli wrocławskiego teatru — Zbigniew Cyntkiewicz drugi rok prowadzi wykłady na Uniwersytecie Stanowym w Illinois (Stany Zjednoczone). (PAP)

Produkcja dla rolnictwa

Zakłady w Maleńcu, Krasnym Mieście, Jeleniu i Czarnieckiej Górze (woj. kielecki) wysyłają codziennie do placówek handlowych narzędzia gospodarcze, na które w okresie wiosennym jest szczególnie duże zapotrzebowanie. Zakłady produkują szpadle, widły, siekiery, łopaty, młotki i inne narzędzia niezbędne w każdym gospodarstwie.

Część produkcji eksportuje się do państw strefy dolarowej. Narzędzia gospodarcze wytwarzane w kieleckich zakładach sprzedawane są m.in. do krajów arabskich i skandynawskich. (PAP)

W Miesiącu Pamięci Narodowej

Ciekawe imprezy w placówkach kultury

Tegoroczny Miesiąc Pamięci Narodowej w terenowych ośrodkach kultury w woj. BIAŁOSTOCKIM obchodzony jest pod hasłem: POL-GLYM CHWAŁA — WOLNOŚĆ ŻY- WYM”. Zwrócono uwagę na ukazanie aktywności patriotycznej członków ZBoWiD.

W założeniach programowych, przygotowanych przez sekcję kultury filmowej WDK w Białymstoku, przewidziano pokazy filmów popularnonaukowych i fabularnych poświęconych drugiej wojnie światowej oraz różnorodne formy oświatowe towarzyszące spotkaniom ze ZBoWiD-owcami.

Najchętniej wykorzystywane są filmy „Operacja V”, „Urodziny młodego warszawiaka”, „Akcja pod Arsenalem”, „18 maja na Monte Cassino”, „O-

113 rocznica urodzin wodza Rewolucji Październikowej

Dzieła W. Lenina w 134 językach

Dziś — 22 kwietnia br. przypada 113 rocznica urodzin wodza Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Lenina. Z tej okazji zamieszczamy okolicznościową publikację red. D. Gajmaka z Agencji Prasowej „Nowosti” na temat upamiętnienia dzieł Lenina na świecie.

Te kwadratowe sale nr 19 na pierwszym piętrze Centralnego Muzeum W. Lenina w Moskwie znam od dawna. Co roku przychodzi tu prawie półtora miliona obywateli radzieckich i cudzoziemców.

Każdego, kto chce wyrobić sobie pojęcie o wpływie idei leninowskich we współczesnym świecie, sala zdumiewa obfitością informacji. W jej centrum, na ogromnym niebiesko-zielonym globusie, na wszystkich kontynentach, nadmieniamy chorągiewkami oznaczono miasta, w których wydane zostały prace Lenina. A wokół sali, na ogromnych sztalach — książki, książki, książki...

Najwcześniejsza z prac Lenina, którą znamy, została napisana przez niego w wieku 23 lat, w 1893 roku. A po trzydziestu latach, w 1923 roku, Lenin — już chory — podyktował ostatnie artykuły i listy. W ciągu tych trzech dziesięcioleci — ci spod jego pióra wyszły setki książek i broszur, tysiące artykułów i listów. W tym czasie na konferencjach i zjazdach, na forum międzynarodowym i przed robotnikami wygłaszał ogromną ilość referatów i przemówień.

Obecnie w Moskwie przechowuje się ponad 34 tysiące rękopisów i dokumentów Lenina. Jednak ponad 900 jego utworów, o których naukowcy dysponują informacją, do tej pory nie zostało odnalezionych.

Jeden z rozdziałów ekspozycji poświęcony jest pięciu edycjom Dzieł Wybranych Lenina, wydanych w różnych latach w Związku Radzieckim. Ostatnie, piąte

wydanie, jest najpełniejsze. Zawiera około 9 tys. utworów i dokumentów, przy czym połowę z nich nie było w poprzednich wydaniach, zaś 1100 dokumentów opublikowano w ogóle po raz pierwszy. Poza tym wiele tysięcy notatek, rezolucji, uwag dotyczących innych materiałów i wymagających wyjaśnień, ujrzało światło dzienne w 39 leninowskich zbiorach i jednastu tomach jego kroniki biograficznej.

Do połowy 1981 roku w Związku Radzieckim ukazało się 14 891 książek zawierających prace Lenina. Dużo dzieł wydano również w innych krajach. Od chwili, gdy w r. 1902 w Londynie ukazała się w języku angielskim książka „Co robić?”, w ciągu 80 lat doczekała się ona 199 wydań w 37 krajach i w 41 językach. 94 razy w wielu językach ukazała się za granicą praca „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, 324 razy — „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, 331 — „Dzieciła choroba lewicowości w komunizmie”, 389 — „Państwo a rewolucja”.

Jak wiadomo, Lenin pisał swoje prace w języku rosyjskim, ale wśród eksponowanych książek przeważają wydania w językach obcych. Zajmują one 3/4 ekspozycji.

Według danych UNESCO, prace Lenina zajmują obecnie pierwsze miejsce w świecie pod względem ilości przekładów na języki obce. Wydane w 134 językach w 63 krajach świata. Lenin stał się najbardziej poczytnym autorem na naszej planecie.

szkolna, która problematykę te zna wyłącznie z podręczników. Siemiatycki Ośrodek Kultury, wspólnie z kołem ZBoWiD oraz Komendą Hufca ZHP, organizuje 28 kwietnia br. „Kominek harcerski” poświęcony bitwie pod Lenino z udziałem „zestników” tych historycznych wydarzeń. W Zabłudowie spotkanie ze ZBoWiD-owcami wzbogacone będą wystawą odznaczonych wojskowych. Bielski Dom Kultury zorganizuje natomiast wystawę militariów i wieczorną poetykę.

Jednocześnie wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba oświaty, ośrodkami kultury działają koła ZBoWiD, które w sposób najbardziej efektywny i najbardziej przydatny dla społeczeństwa, realizują swoje zadania. W Białymstoku, w miejscowościach, gdzie nie ma ośrodków kultury, działają koła ZBoWiD, które w sposób najbardziej efektywny i najbardziej przydatny dla społeczeństwa, realizują swoje zadania. W Białymstoku, w miejscowościach, gdzie nie ma ośrodków kultury, działają koła ZBoWiD, które w sposób najbardziej efektywny i najbardziej przydatny dla społeczeństwa, realizują swoje zadania.

L. ORLIKOWSKA

W Encyklopedii PWN można przeczytać, że pierwsze wzmianki pisane o hodowli ryb pochodzą z XVIII wieku p.n.e. Nie musimy sięgać tak daleko w przeszłość, dla nas najważniejsze są nie informacje historyczne, ale konkretne wzięcie prosto z życia. Poszukajmy więc odpowiedzi na pytania: na jakie potrzeby i licznych stawów znajdujących się w naszym regionie może liczyć rybak? Gdzie są ryby? Czy karp musi być tylko świętym przysmakiem?

Spójrzmy na fakty. Stawy rybne w naszym regionie zajmują ponad 2 tys. hektarów. Najwięcej jest ich w woj. biostockim — 1400 ha. Użytkownikami są niemal wyłącznie jednostki gospodarki uspołecznionej, głównie: Państwowe Gospodarstwo Rybackie — Giżycko (posiadające 1174 ha), jednostki PGR i lasów państwowych.

W ostatnich latach gospodarka stawowa charakteryzowała się u nas niedostatecznym wykorzystaniem powierzchni ogólnie: w różnych miejscowościach od 20 do 50 proc. Dla przykładu: w wyniku wieloletnich zaniedbań systematycznie malała produkcja i hodowla ryb w Wojdach, koło Rajgród. W krynyskich Zakładach, mimo że w ostatnich latach następował wzrost użytkowanej powierzchni, prawie 200 ha nie dawało żadnej produkcji. Były przypadki całkowitego wyłączenia z użytkowania niektórych zbiorników. Należą one do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku staw w nadleśnictwie Goldap od r. 1973 nie był wykorzystywany, podobnie jak w latach 1979—80 stawy w nadleśnictwie Czerwony Dwór. Połowę możliwej do uzyskania produkcji osiągnięto z największego obiektu powierzchni 208 ha, położonego w miejscowości Pietkowo (Nadleśnictwo Rudka).

Poziom gospodarki stawowej znajduje odzwierciedlenie w wynikach produkcyjnych. Ich rozpiętość wahają się od 30—80 kg do 400—800 kg ryb rocznie z hektara. Duży

wpływ na tak zróżnicowane efekty miało niedostateczne rozpoznanie zasobności stawów w mineralne składniki pokarmowe, a tym samym potrzeb w zakresie nawożenia. Wynosiło ono w latach 1979—81 5 kg na ha. Jest to ilość znikoma. Niewystarczające było również wapnowanie stawów. W zabiegach tych używano od 4 do 12 kg tych nawozów w przeliczeniu na hektar. Powodowało to m.in. rozwój chorób (głównie pasztych, a tym samym miało istotny wpływ na śnięcie ryb).

Znaczne straty w hodowli narybku nie pozwalają na racjonalne zarybianie wias-

zenia wyników uzyskiwanych z obiektu stawowego Zakładu Rolnego w Dojlidach (Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Białymstoku). A przecież powinien on być przykładem dla innych. Jako swoistą „ciakawostkę” można podać, że w latach 1979—81 dwukrotnie zwiększono powierzchnię lustra wody, a równocześnie dwa razy zmniejszyła się wydajność z hektara. Straty w zimowaniu narybku karpia dochodziły w tym okresie nawet do 99 proc.

Są oczywiście przykłady, poświadczające dbałość o posiadane obiekty i uzyskiwane wyniki produkcyjne. W PGR Bielsk Pod-

Ryby czy żaby?

laski w ostatnich latach nastąpiły w gospodarce stawowej korzystne zmiany. Odbudowany został zbiornik w Pokaniewie; ma być zmodernizowany taki obiekt w Bysym. Użytkuje się tu odłowy, wynoszące ponad 800 kg ryb z hektara.

Analiza gospodarki stawowej w naszym okręgu, zwłaszcza uzyskiwane wyniki produkcyjne skłaniają do różnych refleksji. Nadal występują tu liczne zaniedbania i nieprawidłowości. Dotyczy to głównie jednostek gospodarczych prowadzących inne działy (rolnictwo, leśnictwo); traktują one tego rodzaju działalność jako produkcję uboczną. W wielu miejscowościach krytyczny jest stan techniczny obiektów stawowych i budowlanych. Jest to wynik nieprzepracowania w ogóle, bądź niestarannego wykonywania niezbędnych zabiegów pielęgnacyjno-konserwacyjnych.

Warto jeszcze zasygnalizować problem dokumentowania produkcji. W wielu jednostkach nie była ona prowadzona w ogóle, bądź w sposób chaotyczny, co utrudniało analizowanie uzyskanych wyników. Taki błąd nie może być niczym usprawiedliwiony. Ktoś przecieć za to odpowiada, bierze pieniądze, ma określone obowiązki. Mają je także właściciele obiektów. Na skutek takich zaniedbań tracimy możliwość poprawy zaopatrzenia rynku.

Gospodarka stawowa, to duża szansa uzyskania zwiększonej produkcji smacznych i poszukiwanych ryb słodkowodnych. Trzeba podjąć energiczne działania, by w pełni ją wykorzystać. Smakosze mają nadzieję, że tuste karpie częściej będą trafiać na ich stoły.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

Tropem publikacji

W małych miastach i na wsi słowo „spółdzielnia” kojarzy się na ogół z miejscem, w którym dokonujemy codziennych zakupów. Niezbyt odległe są czasy, gdy wiszący nad sklepem szyld spółdzielni spożywców był gwarancją dobrego zaopatrzenia, przystępnych cen i kulturalnej obsługi. Tych starych kupieckich zasad próbowały przestrzegać również gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, w których skupia się prawie cały handel wiejski.

Wydaje się, że działalność geosów napotyka trudną do pokonania barierę. Oto, odpowiadając na krytyczne uwagi o pracy handlu, zawarte w notatce „Muszę zadzwonić do naczelnika” (GW z 18 lutego br.), Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mońkach pisze m.in.: „Przy utrzymującej się nadal reglamentacji towarów, Gmina Spółdzielnia nie może spełniać swojej zasadniczej funkcji. Obowiązujące przepisy w sprawie handlu nie są wydawane przez pion spółdzielczości wiejskiej (...) Minister Handlu Wewnętrznego i Usług jest, obok innych organów administracji, jedyną uprawnioną do tego instytucją. Często zmieniające się wytyczne i zarządzenia powodują, że dociera do nas zbyt wiele sprzecznych informacji. Umieszczanie ich w placówkach handlowych jest obowiązkowe.”

Pojechalimy do Moniek, aby przekonać się czy tylko rozdzielność towarów i nadmiar informacji powodują pokłonicę tutejszych handlowców.

Najbardziej rzuciła się w oczy skromne zaopatrzenie. Wiadomo, nie zawsze zależy ono od geos, bowiem siedemdziesiąt procent towarów dzieli hurtownie. Niewielka ilość artykułów jaka w wyniku tego podziału jest wysyłana do Moniek nie wystarcza, niestety, na zapełnienie półek.

Nie tylko puste półki

Bez trudu można wymienić tuż przyczyn, które razem tworzą główne źródło niedostatków i trudności zaopatrzenia.

W końcu lutego br., dyrektor Jadwiga Falkowska z Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku dokonała lustracji handlu w Mońkach. Ogólna ocena geosów placówek wypadła znacznie poniżej przeciętnej. Zwracał uwagę niski poziom kultury obsługi. Z bliskawiczej sondy, jaką przeprowadziliśmy wśród stałych klientów mońskich sklepów wynika, że jest w tej materii wiele do zrobienia. Nie tylko

nie dba się o estetykę pomieszczeń, lecz również potwierdziły się zarzuty, że ekspedientki są nieuprzejme. Próby wpłynięcia skarg na personel sklepowy kończą się z reguły niepowodzeniem. Niekulturalne sprzedawczynie stosują wobec skargującego różne formy nacisków. Zdarza się, że odmawiają obsługi „niewygodnych” klientów.

Chociaż większość pracowników spółdzielczego handlu rzetelnie wykonuje swoje obowiązki służbowe, to jednak

prawdopodobnie rosła. Jeżeli nie poprawi się zaopatrzenie, zlikwidowane zostaną kolejne sklepy. Nie byłoby to korzystne dla geos, gdyż oznaczałoby utratę dobrych lokalów handlowych, o które w Mońkach trudno.

Wiele kontrowersji wzbudza nadal zakupy za zdane surowce wtórne. Okazało się, że niektóre instytucje nie przygotowały się należycie do zagospodarowania zwiększonych dostaw makulatury. W spółdzielczym punkcie skupu w Mońkach od dawna już nie można było obsługiwać zgłaszających się klientów, bowiem magazyny zapełnione do granic możliwości. Nie w tym dziwnego, skoro miesięczne dostawy papieru zwiększyły się czterokrotnie, natomiast odbiór przebiegał ze znacznymi opóźnieniami.

Przeżywany kryzys gospodarczy odsłonił wszystkie słabości naszego handlu. Nie powinno to jednak przeszkodzić w dostrzeżeniu znaczących osiągnięć. W GS w Mońkach zalicza się doń np. zaopatrzenie w mięso i jego przetwory. Spółdzielnia masarnia, mimo trwałego nadal remontu, jest w stanie wyprodukować 50 ton wyrobów w 12 asortymentach. Pozwala to na całkowite zaspokojenie potrzeb wynikających z przydziałów kartkowych w całej gminie Mońki i czterech sąsiednich. Od lat związana z zakładem, dwunastoosobowa załoga potrafiła przezwyciężyć kłopoty typowe dla tej branży. Brakuje, na przykład, noży masarskich, przypaw, kotłów. Również surowiec nie zawsze jest najlepszej jakości. Wyroby są jednak smaczne i chwalone przez konsumentów.

Przykład ten wskazuje, że jak się chce to można wiele zdziałać.

ZBIGNIEW LUPINSKI



Podyskutujmy

Po przeczytaniu artykułu „Wybić w pień, wylać co do jednego”, jako członek PZL i łowczy koła łowieckiego nr 1 — w Suwałkach, akceptuję bez zastrzeżeń myśli i wnioski zawarte w tym artykule. Dobrze się stało, że tak poczynny dziennik zajął się tym problemem. Być może artykuł ten wywoła szerszą dyskusję pozwalającą na uporządkowanie pewnych spraw łowieckich. Do poruszonych problemów chcę dorzucić kilka uwag i wniosków.

Dotychczasowa polityka, zwłaszcza w ostatnich latach prowadzona przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz naczelne władze PZL, prowadzi do stanu оголоczenia lasów i pól ze zwierzyną i ptaków, lownych. Plan odstrzału zwierzyny, a zwłaszcza dzików, łosi, sarn, narzucający kołom łowieckim przez

200 zł, a za 100 kg zwozu — 400 zł. A przecież cena rynkowa za młode ziemniaki wynosi 1000 zł. Wylenczenie zatem proste — jeśli wzrosły kilkakrotnie ceny to i wypłacanie odszkodowania muszą być wyższe. Nie pisałem do redakcji, gdyby nie informacje przekazane przez jednego z leśniczych. Otóż na nadzie odcyby w Nadleśnictwie Suwałki w lutym br. w sprawie przeprowadzenia inwentaryzacji zwierzyny podano do wiadomości, że na rok gospodarczy 1983—1984 plany odstrzału zwierzyny w obwodach zatwierdzać będą nadleśnictwa, a nie jak dotychczas wydziały rolnictwa i leśnictwa urzędów wojewódzkich. Ponadto w ciągu roku w kompleksach leśnych mniejszych niż 10 tys. ha wszystkie losie, bez względu na wiek i płeć, muszą być odstrzelone, gdyż robią w lasach szkody. Jeśli wiadomości te okazały się prawdziwe, to za kilka lat losie będzie można oglądać tylko w zoo.

Do dewastacji lasów i szkód zwierzyna mogła przyczynić się w ułamku procenta.

Spraw łowieckich — ciąg dalszy

nadleśnictwa i wydziały rolnictwa i gospodarki żywnościowej urzędów wojewódzkich jest systematycznie zwiększany. Powstała więc sytuacja, że koła łowieckie z hodowców i opiekunów zwierzyny stają się dostawcami mięsa. Niewykonanie narzuconych planów odstrzału pociąga bowiem za sobą płacenie przez koła wysokich kar na rzecz nadleśnictwa (15 proc. wypłacanych rolnikom odszkodowań).

W większości koła łowieckie są biedne, nie otrzymują żadnych dotacji i nie mają z czego płacić tych kar. Robią zatem wszystko, żeby plany odstrzału wykonać. Oprócz płacenia kar, stosowana jest często metoda innego rodzaju nacisku: straszenie rozwiązaniem umowy dzierżawnej na dany obwód łowiecki. Dla przykładu podaję, że na okres od 1 kwietnia 1982 r. do 31 marca br. narzucono plan odstrzału dzików na dwa obwody w ilości 25 sztuk, był już w czasie jego sporządzania nierealny, gdyż w tych obwodach nie było takiej ilości dzików. Od 1 kwietnia 1982 r. do 28 lutego br. odstrzelono 14 dzików i nie było żadnych widoków ażeby w marcu odstrzelić jeszcze 11 sztuk. Dwa lasy, Lipniak i Berek, zostały оголоcone z dzików, a w pozostałych dwóch — Krzywe i Szwałczar — błąka się być może kilka wystraszonych warchlaków.

Motywacja Nadleśnictwa w Suwałkach, że wysokości wypłacanych odszkodowań wzrasta, też jest nieprawdą, gdyż jeszcze nie tak dawno za zjedzone przez dziki 100 kg ziemniaków płacono rolnikowi 180—

Obarczenie więc jej za to winą — jest wielkim nieporozumieniem.

I jeszcze kilka słów o kolegach myśliwych. Większość z nich to uczeni i etyczni ludzie. Dokarmiają zwierzynę, opiekują się, zdejmują wyniki, zwalczają kłusownictwo. Bywają jednak i tacy, którzy z myślistwa uczynili źródło dochodów. Strzelają gdzie się da i jak się da.

Abym uzdrowił istniejącą sytuację, która by gwarantowała zachowanie pewnej ilości zwierzyny dla przyszłych pokoleń, należy:

- zmienić przepisy i wyłączyć naczelna radę łowiecką z podporządkowania jej Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i uczynić ją odpowiedzialną za hodowlę, ochronę zwierzyny i płaćwa łownego przed Prezydium Rady. Współpraca z MLiPD, MRGZ oraz innymi resortami winna być oparta na zasadzie równoprawnego partnerstwa;

- łowieckie plany hodowlane powinny być zatwierdzane przez wydzierżawiających, w przeciwnym razie nadleśnictwa, dając do likwidacji wypłacanych odszkodowań, będą naciskać na zwiększenie odstrzału;

- przeanalizować ilość obwodów dewizowych i część z nich wydzierżawić kołom łowieckim.

STANISŁAW STĄSKIEWICZ
Łowczy koła nr 1
w Suwałkach
Fot. Archiwum

Uśmiech dla sąsiada

I le to już wylaliśmy atramentu na temat złych stron samopomocy, samotnego mieszkańca w wielkim bloku? Bieda wykazuje, że im mniejszy budynek, tym lepiej znają się między sobą sąsiedzi. Nie znaczy to jeszcze, że zawsze są sobie życzliwi. Znajomość jednak, choćby i nie poparta pozytywnymi uczuciami, daje człowiekowi poczucie osadzenia w określonej grupie, a nawet swego rodzaju oparcie. Wy-nieniane są więc na schodach i klatkach do pozyczenia garstki soli, której akurat komus w domu zabrakło.

Budując wielkie bloki, mieszczące po kilkaset rodzin, podporządkowujemy się koniecznościom. Powierzchnia zabierana pod wielokompleksa zabudowę nie może bez końca uszczuplać ziemi uprawnej. Tak więc marzenia o przytulnych domkach jednorodzinnych (choć i takich będzie powstawać coraz więcej) nie wszystkim mogą się ziścić. Tym bardziej więc trzeba się godzić z myślą o przystosowaniu ludzi do życia w wielkich osiedlach, w wielorodzinnych domach.

Spółdzielnie mieszkaniowe i tej sprawie poświęcają więcej uwagi. Niekiedy nawet pozwalają lokatorom na zakładanie pod oknami grządek warzywnych. Niby drobna rzecz, a nie pożytek i radość przynieść może ludziom.

Wpływa również na wytworzenie poczucia domowej, a potem oświeconej wspólnoty udział w pracach samorządu mieszkańców, czynach społecznych, imprezach klubowych i świetlicowych. Trudno zaprzeczyć, że wszystkie te u-sługowania dają pewne rezultaty.

Ważnym czynnikiem społecznym, służącym wspólnemu dobru, był zagospodarowaniu i ładnemu wyglądowi osiedla. Kto przyłożył rękę np. przy sadzeniu krzewów i drzewek, ten z pewnością nie polamie ich, bo nikt przecież nie niszczy wyników własnej pracy. Doświadczeni działacze spółdzielczy skłonni są twierdzić, że autentyczna o-siedlowa wspólnota rodzi się dopiero wówczas, gdy dorasta pokolenie chodzące ogłonił razem do przedszkola czy szkoły. Ci znają się naprawdę dobrze i stają się często dla siebie już nie tylko życzliwymi sąsiadami, ale i do-brymi znajomymi, a nawet przyjaciółmi.

Mimo to, nie można zrezygnować z możliwości wcześniejszego stworzenia więzi między ludźmi w zespołach mieszkaniowych. Wielką rolę w tym odgrywa klub hobby-stów, które tworzy się w osiedlach. Spotykają się w nich ludzie o tych samych upodobaniach i zainteresowaniach. I już choćby z tego względu stają się sobie jeszcze bardziej bliscy.

Uśmiech dla sąsiada podczas codziennego spotkania w windzie czy na schodach, to dobry sposób na to, by z czasem znikło poczucie izolacji w wielkim skupisku ludzkim. (S)

Cotygodniową kolumnę CZYTELNICZY — REDAKCJA przygotowuje Dział Łączności z Czytelnikami „GW”. Dzisiejsze, siedemnaste wydanie opracował o druk STANISŁAW FIEDOROWICZ.

Wasze opinie i refleksje, drodzy Czytelnicy, będziemy traktowali jako współudział w redagowaniu tej kolumny.

Prawnik informuje

Zwrot wkładów z kasy zapomogowo-pożyczkowej

Jako inwalidzi byliśmy zatrudnieni w spółdzielni „Ochrona Mienia”. Wobec ograniczenia zatrudnienia zwolniono nas. Czy przysługują nam: a) odprawa, b) zwrot składek z kasy zapomogowo-pożyczkowej, c) ekwiwalent za niewydane ubrania robocze? (Jerzy B., woj. białostocki).

Jak się należy domyślać, rozwiązano umowę za ustawowym wypowiedzeniem. W takim razie ani odszkodowanie ani odprawa nie przysługują. Przysługuje natomiast zwrot pełnych wkładów zgromadzonych w kasie zapomogowo-pożyczkowej. Są to przecież własne oszczędności pracowników, pochodzące z wpłacanych co miesiąc składek. O odziedziczenie należało się domagać w czasie trwania zatrudnienia. Skoro więc we właściwym czasie nie wydano, należy się ekwiwalent za używane odzież własną. Z powodu niewydania odzieży, do czego spółdzielnia była obowiązana, nie może ona odnosić korzyści. (zm)

JUSTYN

Listy do redakcji

ZAWIÓŁ ZUS

Od kilku lat otrzymuję rentę za zdane gospodarstwo rolne. Dwa lata temu zmarła moja żona i od tego momentu zaczęła się kolomyjka z wypłatą mojej renty. Doręczyli mi nie chciał wypłacić pieniędzy, ponieważ na odcinku rentowym figurowaliśmy oboje z żoną już nieżyjącą. Nie miałem do niego pretensji, postąpił zgodnie z przepisami. Udałem się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku. Wyjaśniłem sprawę i od tego czasu przez kilka miesięcy wysyłał pieniądze na moje imię i nazwisko. I oto znowu historia się powtórzyła. Wysłane przez ZUS pieniądze na mnie i na żonę doręczyli mi nie chciał mi wypłacić i odesłał z powrotem do nadawcy.

Może dla urzędników z ZUS-u jest to sprawa błaża. Renta jest moim jedynym źródłem utrzymania. Nie mam siły na monitorowanie i brakuje mi wiary w skuteczność reklamacji. Przecież już kiedyś do nich jeździłem. Ciekaw jestem, jakby postąpił pracownik ZUS-u, gdyby mu pracodawca wstrzymał wypłatę poborów na skutek czyjejś pomyłki?

STEFAN KRAWEL
Saczów, woj. białostocki

Od redakcji: Zdarzają się w życiu pomyłki, to prawda. Permanentne jednak popełnianie tych samych omyłek świadczy, iż praca w ZUS jest dla kogoś zbyt uciążliwa... (jg)

GRUNTOWNA NAPRAWA, CZY...

Od dłuższego czasu zastanawiam się nad zasadnością cenników używanych m.in. przez zegarmistrzów i „prywatnych” wykonujących sztydy czy reklamy. „XP” w cenniku zegarmistrzowskim figuruje pozycja — „Gruntowna naprawa zegarka”. Podczas takiej gruntownej naprawy mistrz wykonuje tylko czyszczenie zegarka, za co żąda 720 zł. Czy takie określenie sprawy obciąża go tylko do czyszczenia czy faktycznie do gruntownej naprawy? Uważam, iż coś tu zostało wypaczone. Ten punkt cennika powinien brzmieć: „gruntowne czyszczenie zegarka”. W przeciwnym wypadku przy gruntownej naprawie, zostaje raczej oczyszczona kieszka klienta.

Podobnie ma się sprawa w zakładach wykonujących sztydy reklamowe. Byłem świadkiem, jak zakład w Sokółce za odnowienie tablic rejestracyjnych do samochodu zażądał niebagatelnej sumy — 538 zł. Toż to rozbój w biały dzień!

JERZY G. Sokółka

SAMOCHODY POD OKNAМИ

Mieszkam w Białymstoku na osiedlu Tysiąclecia. Przy ul. Mazowieckiej sąsiadują ze sobą dwa bloki spółdzielcze — nr 39 i 41. O ile przy pierwszym jest cisza i spokój, o tyle przy drugim zawsze pod oknami pełno parkujących samochodów. Jak na ironię nie opadał znajdujący się dwa parkingi, które niemal zawsze świecą pustkami. Parkujące samochody są prawdziwą zmorem, zwłaszcza dla lokatorów z parteru. Okien praktycznie nie można otworzyć w ciągu całego dnia, ale i tak spaliny wleciają się do mieszkań. Jak można żyć w takich warunkach? Kiedyś przed budynkiem na chodniku stał znak zakazu jazdy. Komuś jednak to się nie podobało i po kilku usual znak. Sądnie, że administracja zapomniała się ta sprawa i przynajmniej w ramach akcji „Posesja” zrobi to, co powinno już dawno być zrobione. Niestety, wszystko pozostało po staremu.

JAN KOWALCZYK Białystok

NIEDBAŁOŚĆ CZY BRAKOROBSTWO?

W „Gazecie” z 8 kwietnia br. opublikowano list, którego autor pisze o niedbałości administracji spółdzielni mieszkaniowej w zakresie konserwacji budynków i ich urządzeń. Jest to prawda, ale niekompletna.

Pracownicy techniczno-obsługowi spółdzielni nie tylko wykonują swe obowiązki opieszale i niedbale, ale często swym brakorobstwem przysparzają lokatorom szkód. Oto kilka przykładów.

Podczas odnawiania zewnętrznej elewacji budynków przy ul. Mickiewicza (rok 1981) malarze, pracujący bez zaskon ochraniających, zachłapili sztyby okienne i drzwiowe, przysparzając lokatorom dodatkowych prac. Natomiast w budynku, w którym mieszkam jest biuro, sztyby od zewnątrz zabezpieczone.

Wydrawienie, manipulując przy kaloryferach, bez uprzedniego wyłączenia dopływu wody, dokręcenia zaworów w pionach odpowietrzających i innych czynnościach zabezpieczających, powodują zalewanie mieszkań.

Tego typu przykładów można podać wiele. Dlaczego tak się dzieje? Otóż brak jest nadzoru ze strony kierownictwa spółdzielni. Robotnicy wypowiadają się wprost — za brakorobstwo kierownictwa nie powie im zięgo słowa. Nie wiec dziwnego, że skargi nasze w zarządzie spółdzielni są tuszowane i nie są sprawiane na miejscu.

Przy ul. Mickiewicza, około 100 metrów od biura spółdzielni, ul. od grudnia ub. roku stoją i niszczeją dwie ręczne wyciągarki. Odbiwała się tu wymiana rur co 2, i za to lokatorki przecież zaplaca.

TADEUSZ T.
Elk, ul. Wojska Polskiego

Zgrzyty

Rolnik w „urzędzie”

Chociaż słowo „urzędnik” oraz sformułowanie „urzędowy sposób załatwiania sprawy” nie muszą oznaczać niczego złego, niewłaściwego — na wsi zwrócić się określać nimi przykłady bezdusznego, bardzo formalnego podchodzenia do problemów rolników. Urzędnikami w ich mniemaniu są nie tylko pracownicy urzędów gmin, lecz również osoby zatrudnione w banku, ZUS-ie, PZU oraz spółdzielniach mających świadczyć usługi na rzecz rolnictwa. Wyprawa do każdego z tych urzędów, to oprócz często niepotrzebnej straty czasu, niebezpieczeństwo narażenia się na kpiny, uśmiechy i słowa „przyjdź pan jutro”.

Ryszard S. zdał 7 kwietnia br. kilka ton zboża, po czym udał się do składnicy w Dojlidach, aby kupić sześć zębów do kultywatora. „Mielśmy 200 sztuk, ale je natychmiast rozkupiono po otwarciu” — usłyszał od sprzedawcy, który poradził ponadto: „Niech pan pojedzie do „Agromy”, może panu sprzedadzą”. Wizyta u producenta nie zakończyła się sukcesem. „Nie prowadzimy sprzedaży detalicznej” — poinformowano w biurze. Ryszard S. zjawił się w końcu w redakcji naszej gazety. „Tyle piszecie o dostarczaniu zboża. Przez zastosowanie się do waszego apelu pozostałem bez kultywatora. A czas wychodził w pole”. Pełni wiary w swoje siły rozpoczęliśmy „załatwianie” 6 zębów do kultywatora. Nie przesadzę jeśli powiem, że wykonaliśmy ponad 50 telefonów do kilkunastu różnych instytucji. Początkowo próbowało nam w pionie WZSR. Wszyscy prezesi i ważniejsi kierownicy byli jednak na naradach. Od najbardziej kompetentnego z obecnych pracowników dowiedzieliśmy się, że sprawa jest nie do załatwienia. Nie pomogły argumenty o dostarczeniu zboża.

Postanowiliśmy „uderzyć” wysoko — do wicewojewody. Nieobecny. Dyrektor wydziału rolnictwa. Nieobecny. Tutaj nie dotarliśmy nawet do najbardziej kompetentnego urzędnika, gdyż był chwilowo nieobecny, a później telefon w ogóle nie odpowiadał. Coś, musieliśmy pojechać rolnika radą „najbardziej kompetentnego z WZSR”, aby zamiast wyjść z maszynami w pole, codziennie przyjeżdżał do składnicy w Dojlidach.

Antoni i Janina S. jeszcze w grudniu ub. roku złożyli w Urzędzie Gminy w Jasławicach dokument o przekazanie gospodarstwa za rentę. Dopiero w marcu

1983 r. dostali z ZUS w Białymstoku pismo z prośbą o dostarczenie zaświadczenia o wartości sprzedanej produkcji w 1982 r. W zasadzie powinien to uczynić Urząd Gminy. Gdy Jadwiga S. zaszła do banku w celu uzyskania takiego zaświadczenia nie dostała. Nie pomogło pismo przewodniczącego ZUS, Jadwiga S. wraz z mężem czterokrotnie chodzili do banku spółdzielczego. Bez skutku. Dopiero telefon do dyrektora oddziału wojewódzkiego w Białymstoku spowodował, że Jadwiga S. dostała potrzebne zaświadczenie w ciągu jednego dnia. Do dzisiaj jednak nie wiemy, dlaczego potrzebna była do tego nasza interwencja?

Z kolei Andrzej S. po wal korbowy do składnicy „Urusu” musiał jeździć do producenta w Warszawie. Tam go potraktowano bardzo grzecznie, zatelefonowano do „Agromy” w Starosielcach, gdzie na rolnika miała czekać potrzebna mu część. Po przyjeździe do hurtowni „Agromy” w Starosielcach napotkaliśmy, że musiał się powziąć, że to jest niemożliwe. Dopiero po czterech godzinach targów, gdzie na głowę Andrzeja S. spływały słowa, których nie wypada powtarzać — dostał wal ale bez panewek, które, żeby nie było wątpliwości, znajdowały się w hurtowni. „Musiał pan po nie jechać do składnicy w Dojlidach” — usłyszał na odchodnym. Tam oczywiście ich nie było. Przed Andrzejem S., który w 1982 r. sprzedał produktów za ponad milion złotych — perspektywa codziennych przyjazdów do Białostoku.

Obawiamy się, że jakkolwiek komentarz osłabiłby tylko jednoznaczny wymowę przedstawionych wyżej przykładów. (SW)

Wśród nas

Nawet jeszcze nie uświadomiliśmy sobie w pełni, na czym w rzeczywistości polega współczesne zarządzanie, ale już pewnych faktów społecznych trudno nie zauważyć. Na pełne rozkręcenie działalności samorządowej i samorządniczej w rozmaitych konfiguracjach musimy na razie nieco poczekać. Jednakże wstępne przygotowania do tego zostały podjęte. I prowadzone są bardzo szerokoform. Angażując one wiele osób z różnych środowisk. Uczestniczą w tym ludzie, którym dotychczas ani na myśl nie przychodziło, że będą bezpośrednią współdziałali w pracach normalizacyjnych i normalizacyjnych — dla siebie samych i dla innych.

Pisząc to, mam na myśli statuty. To na razie. Bo niebawem zaczynają wykształcać się inne formy szerokiego społecznego udziału w decydowaniu o sprawach ogólnych. Chodzi o udział w pełni autentyczny, niepozorowany. Fasadowość nie jest tu nikomu potrzebna. Ale zatrzymajmy się przy

statutach. Wchodzący właśnie w etap prawdziwego rozwoju regulacji statutowych. Potrzebne są statuty samorządowi załóg przedsiębiorstw państwowych, a i samych przedsiębiorstw statuty są nieodzowne (też uchwała je samorząd pracowniczy). Bez statutu nie może działać żadna związek zawodowy, ba, nawet nie może być zarejestrowany przez sąd. Za swoimi statutami oglądają się rady pra-

tralnych, urzędowych statutowo ramowych, ani obowiązujących wzorów statutowych. Nie ma też odpowiednich wytycznych co do sposobu statutowych uregulowań poszczególnych kwestii. Nie ma nawet zasad statutowych, ustalanych na szczeblu najwyższym dla związania nimi szczebli niższych, jak to jeszcze do niedawna obowiązywało w spółdzielczości. Są tylko ustawy. Przewidują one uchwalenie statutowo, o-

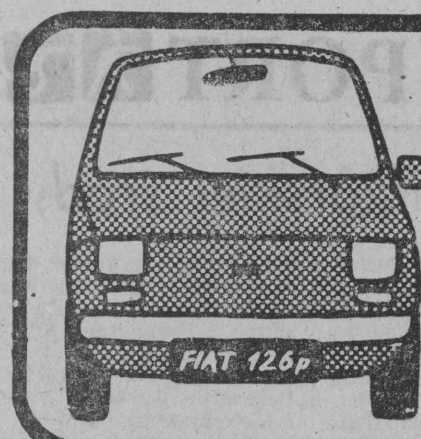
bodę kształtowania swoich własnych regulacji — stanowienia norm statutowych. Niekiedy już się uskarżają, że to ramy zbyt szerokie, zbyt ogólnikowe, za mało konkretne. Domagają się wiążących dyrektyw, uszczegółowienia. A właśnie na tym polega sens nowego prawa, aby nie krępować, nie ograniczać, a przeciwnie — pozostawić możliwość szerokie pole na stanowienie własnych rozwiązań, uznanych w danych warunkach za optymalne bezpośrednio przez tych, którzy o treści statutu będą decydować.

Czy zawsze twórcom statutowo uda się wypracować ten podstawowy dokument w sposób najlepszy? Nie sądzę. Zresztą nie jest to chyba możliwe. To, co jest dobre dziś, może się okazać jutro albo pojutrze mało przydatne lub wcale. Dlatego, jeśli wolno popuścić wodze fantazji, marzy mi się coś takiego. W każdej organizacji, działającej na podstawie statutu, funkcjonuje taki stały zespół, którego jedynym zadaniem jest śledzenie — w oparciu o bieżące funkcjonowanie organizacji — przydatności poszczególnych postanowień jej statutu i projektowania stosownych zmian, modyfikacji i uzupełnień. Zajmowanie się tym doraźnie, od przypadku do przypadku, a jak to bywa najczęściej — od wielkiego dzwonu, nie jest chyba metodą najlepszą.

Statuty, statuty

Wszelkie gremia obywatelskie to stanowienie statutowo związane są tylko przepisami ustawowymi. W ich ramach mają pełną swo-

Zauważmy natomiast rzecz zupełnie nową, nie mającą swego odpowiednika w niedawnej ani tej dalszej przeszłości. Nie ma żadnych cen-



Losy do nabycia
w kioskach
RUCH
w całym kraju

Trzeba grać, żeby wygrać!



do wygrania:

20 POLONEZÓW
30 FIATÓW 126p oraz
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE



k 1175-00

KRAJOWA PAŃSTWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY w BIAŁYMSTOKU, ul. Octowa Nr 2

oferuje

przewozy przesyłek całopojazdowych o wadze ponad 4 tony lub objętości ponad 8 m³ sześć, z terenu kraju do Białegostoku.

W tym zakresie będziemy:

- utrzymywać stały kontakt z dostawcami
- zbierać informacje o terminach dostaw
- dokonywać przewozu bezpośrednio do magazynów odbiorcy

Blizszych informacji udziela Dział Przewozów, tel. 270-31, wew. 249, a zlecenia przyjmuje Biuro Zleceń, tel. 270-31, wew. 216.

K 1553-0

PRACA

WARSZTAT samochodowy zatrudni ucznia. Encyklopedia 13-letnia zdecydowanie kupię. Słownik „Malucha” nowy, umiowanie spłynie — sprzedam. Elk. Danusi 2, tel. 39-54. Zbigniew Kozłowski.

PRACA sezonowa nad morzem. Zatrudnię od czerwca do sierpnia w Władysławowie: kucharki, kelnerki, pomoc, cukiernik. Bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie, ubezpieczenie. Placa dobra. Gulkowski, Gdańsk-Oliwa, Gdynia 7b/16, tel. 57-82-41, k 1181-1.

LOKALE

ZAWIERCIE M-3 spółdzielcze — zamieszkanie w Łomży, Białymstoku, Łomża, 22 Lipca 1/47. Olejniczak, p 1130-9.

MIESZKANIE kawalerka (37 m kwadrat) bez centralnego, IV piętro w Zambrze — zamieszkanie dopłacając na większe z centralnym w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „4004”.

KWATERUNKOWE M-3 z telefonem (parter) — zamieszkanie na podobne lub mniejsze M-3. Piętro, Łomża, 22 Lipca 23 m³, tel. 23-14 (po 16).

MIESZKANIA M-3 i M-2 zamieszkanie na jedno większe M-3. Władomysław: Białostok, Towarowa 8 „A” m 67.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jawnego do „Fiatu” 1200 (liczba PIMot, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — instaluje Zakład Elektromechaniki „Polodziej”, ul. Pazińskiego 12, Starosielec, inż. Kępski, inż. Wołczak.

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w ŁOMŻY

zatrudnią natychmiast:

★ kobiety do przyrządzenia w zawodach włókienniczych (tkacz, snowacz, przewijacz),

★ mężczyzn na stanowiska: ślusarz, nastawiacz maszyn, mechanik — energetyk

Wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanik maszyn przemysłowych lub zasadnicze zawodowe — ślusarz-mechanik, mechanik-energetyk, kilkuletni staż w zawodzie oraz odbyta służby wojskowej.

PONADTO „ZATRUJNIMY” mężczyzn do Oddziału Strazy Przemysłowej na wartowników.

Kandydatom nie zapewniamy zakwaterowania. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19, wew. 185, pokój 215.

K 1215-0

„ZASTAWA” 1100p (1979), biotnik do wymiany — sprzedam. Tel. 417-198.

„ZUKA”, nowy składak oraz karoeria „Warszawy” — sprzedam. Brzozowo Korańskie 6 kolo Łomża, g 3780-00.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 88699 Grygoruk Anna, H 88699 Eugenia, H 88699 Bazyli, g 4223-1.

ZAGUBIONO wkładki H 52525, H 52522 Lenkiewicz Bożena, Andrzej, g 4020-1.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 678132, Kamilska Helena, g 4021-1.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 634341, Pleśiewicz Wiera, g 4060-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647681 na nazwisko Krawietkowski Kazimierz, g 4045-1.

Łomżyńska młodzież

Nad problemami kultury i sportu

Perspektywy rozwoju kultury, sportu i turystyki w środowisku wiejskim były ostatecznie tematem posiedzenia plenarnego ZW ZSMP w Łomży.

NASZE DZIAŁANIA — stwierdziła J. Dąbrowska, sekretarz ZW ZSMP — w sferze podniesienia poziomu kultury wiejskiej, rozwoju sportu i kultury fizycznej, nie ograniczyliśmy się w ciągu ostatnich dwóch lat jedynie do realizacji wniosków wynikających z III konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Pod koniec ub.r., na spotkaniu kierowników organizacji i instytucji upowszechniających kulturę, przedstawił nasz program działania dotyczący rozwoju kultury na wsi.

Program obejmuje trzy główne kierunki działań. Jednym z nich jest patronat ZSMP nad kulturalnymi i sportowymi placówkami na wsiach. W tym celu ZSMP proponuje ponowne przywrócenie do życia kin objazdowych. Obecnie kina objazdowe działają jedynie w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. Jedwabnego i Piatnicy. W celu dalszej popularyzacji filmu na wsi planowane jest w najbliższym czasie spotkanie wszystkich instytucji zainteresowanych tą sprawą i wypracowanie wspólnego programu upowszechniania kin objazdowych.

W ramach działalności sportowo-turystycznej powstają kluby sportowe ZSMP. Realizowane jest również sportowe współzawodnictwo kół ZSMP, którego celem jest zachęcanie do udziału w kulturze fizycznej oraz podniesienie osobistej sprawności fizycznej i zdrowotnej poprzez systematyczne uprawianie ćwiczeń rekreacyjno-sportowych. Inną inicjatywą ZSMP jest plebiscyt na najlepszego trenera wychowawcę młodzieży.

Należy również podkreślić ścisły kontakt i współpracę ZSMP z LZS zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i gminnym. Przykładem dobrej współpracy jest współdziałanie z gminną organizacją w Turzynie, Kolinie, Wysokim Mazowieckim, Zambrowie, Miastkowie i Szumowie.

Od piątku do piątku

WDK SUWAŁKI

„Nowości disco i nie tylko”, 24 kwietnia, godz. 17. Herbaciarz, „Teinika”.

Klub Grającego Krawca i giełda płyt, 24 kwietnia, godz. 17. Herbaciarz, „Teinika”.

Dyskusyjny Klub Filmowy, 24 kwietnia, godz. 17, kino „Kultura”.

Obchody „Dnia Inwalidów”, 25 kwietnia, godz. 16, kino „Kultura”.

MDK AUGUSTÓW

Dyskusyjny Klub Muzyczny, 24 kwietnia, godz. 19, klub „Tartak”.

Dziecięcy klub „Bajka” oraz turniej komików z nagraniami, 24 kwietnia, godz. 12, klub „Tartak”.

MGOK GÓLDAP

„Dziecięcy wtorek tygodnia”, 26 kwietnia, godz. 16.

Dyskusyjny Klub Filmowy — film „Vabank”, 22 kwietnia, godz. 18.

Monodram do tekstów A. Bursy, 22 kwietnia, godz. 19, kawiarnia „Sezam”.

GOK BIANE MAZURSKIE

Konkurs piosenek żołnierskich i patriotycznych, spotkanie z kombatantami, 24 kwietnia.

GOK KALINOWO

Poranek filmowy dla dzieci, 23 kwietnia.

GOK POZDORZE

Wieczór poetycki poświęcony twórczości Edwarda Stachury, 24 kwietnia, godz. 18.30.

GOK STARE JUCHY

Spotkanie z kombatantami w ramach Miesiąca Pamięci Narodowej, 24 kwietnia, godz. 18.

GOK SZTABIN

Konkurs gminny nt. „Życie i twórczość Karola Brzostowskiego”, 27 kwietnia, godz. 14. (he)

GRAJEWO

W sobotę, 23 bm. o godz. 13.30 w sali gimnazjum Szkoly Podstawowej nr 4 przy ul. Konstytucji 3 Maja odbędą się konkursy i konkursy wiedzy. Uczestniczyć w turnieju mogą wszystkie zespoły szkolne, zakładowe, młodzieżowe, podwózkowe itp.

W każdy drugi tydzień w godzinach wieczornych (od godz. 17) w świetlicy Osiedlowego Ogniska PTTK na osiedlu Włocławka nr 4 odbywają się zalecia rekreacyjno-sportowe dla dzieci i młodzieży, a także doradztwo w zakresie zainteresowań uczestników. Wszelkie propozycje działalności i zalecia w ogólniku są cenne dla nas. (mar)

W dyskusji skoncentrowano się m.in. na konieczności zacieśnienia współpracy wiejskich ogniw ZSMP z innymi organizacjami. Przewodniczący Komisji Kultury ZW ZSMP — Stanisław Bagiński zwrócił uwagę na potrzebę podjęcia prac adaptacyjnych i modernizacyjnych w wiejskich placówkach kulturalnych. W wielu wsiach takie działania są prowadzone przez młodzież. Rozpoczynając się „Wiosna Inicjatyw w Spółdzielni” poświęconą zostanie m.in. rozwiązywaniu tych spraw.

Ostatnio powstały kluby m. in. w Kuleszku Kościelnym i w Michałowie. Koło ZSMP w Miodusach Wielkich (gmina Wysokie Mazowieckie) za swoją pracę na rzecz klubu otrzymało nagrodę na centralnym podsumowaniu akcji.

W trakcie dyskusji, Cezary Wasilkowski ze Stawisk zauważył, że młodzież wiejska nie posiada możliwości korzystania ze szkolnych boisk i sal sportowych. Dyrektorzy szkół gminnych nie zezwalają na prowadzenie gier i zabaw sportowych przez młodzież. A przecież szkolne boiska i sale sportowe są w większości wsi jedną bazą do działalności. Aby to rozwiązać ZSMP oczekuje pomocy ze strony Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Zamykając posiedzenie przewodniczący ZW ZSMP — Roman Enler wyraził uznanie i poparcie dla zgłoszonych propozycji mających na celu wzbogacenie życia kulturalnego. Zaapelował również o współpracę z członkami ZSMP działającymi w środowisku wiejskim.

Podczas obrad wyróżniający się działacze zostali udekorowani odznaczeniami im. Janki Krasickiego.

RYSZARD KOSAKOWSKI

Wystawa w galerii „Pretekst”

W działającej od niedawna galerii „Pretekst” mieszczącej się w siedzibie suwalskiego WDK przy ul. Kościuszki, obojętnie można doświadczyć ekspozycji. Jest to grafika użytkowa — rysunek i collage. Wystawa zwraca uwagę szczególnie na charakter drugiej z wymienionych form. Technika collage'u polega bowiem na dołączaniu do kompozycji elementów z innych kolorowych folii. Efekt doprowadza do niezwykłych, interesujących nie tylko sto-

W piątek (22 bm.) o godz. 18 w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży rozpocznie się koncert obchodzącej pięćdziesiątą rocznicę założenia Łomżyńskiego Orkiestry Kameralnej. W programie: Uwertura do opery „Carmen”

oraz suita „Arleżjanka” G. Bizeta i koncert skrzypcowy D-dur F. Czajkowskiego. Dyrygować będzie — Mieczysław Szymanski, solo na skrzypcach — Sławomir Tomasiuk. Słowo o muzyce wygłosi Henryk Gała. (tjb)

Koncert „Kameralnej”

W Suwałkach pojedzie na eliminacje centralne.

Konkurs wojewódzki rozpocznie się o godz. 11 w suwalskim kinie „Kultura”. W programie organizatorzy przewidują także występ zespołu młodzieżowego. (jn)

Od Suwałk do Los Angeles

W Suwałkach zakończyły się rejonowe eliminacje teleturnieju „Na olimpijskim szlaku — Los Angeles — Los Angeles”. Jego organizatorami są suwalski PKOl i ZW ZSMP.

Po trzech zwycięzów z sześciu rejonów (Goldapi, Pisz, Suwałki, Giżycko, Augustów, Węgorzewo) przebydzie w sobotę, 23 kwietnia br., do Suwałk, by walczyć o pierwszeństwo w turnieju wojewódzkim.

Jak dotąd, w turnieju wzięło udział kilkadziesiąt osób. Regulamin teleturnieju dopuszcza również możliwość startu wszystkich, którzy wyrażą na to ochotę (bez uprzedniego uczestnictwa w eliminacjach rejonowych) zgłaszając się do komisji przed jego rozpoczęciem. Reprezentacja wyłoniona.

Informacja turystyczna

Z dniem 1 kwietnia br. powołany został w Łomży Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Jest to 23 placówka tego typu w kraju. Jego zadaniem będzie udzielać informacji o atrakcjach turystycznych, które spełniają właściwie swojej roli.

Funkcjonowanie WOIT nakierowane jest na stworzenie pełnego serwisu informacji dla społeczeństwa oraz wspomaganie działalności gospodarczej jednostek turystycznych i paraturystycznych. Odbiór banku informacji turystycznej prowadzić będzie poradnictwo turystyczne dla organizatorów turystyki, indywidualnych turystów, organizacji społecznych, zakładów pracy i szkół.

WOIT MA SWOJA SIEDZIBĘ W ŁOMŻY PRZY PLACU 230-LECIA 3, CZYNNY JEST W GODZ. 8-18. (tjb)



Farma bukatów w Sulinie znana jest ze swoich osiągnięć hodowlanych. Obecnie przebywa tutaj 2,2 tys. sztuk bydła opasowego. Jest to jednak mniej niż w dobrym okresie, kiedy paszy było pod dostatkiem. Ważne jest jednak to, że ta mniejsza ilość żywności jest własnością państwa. Produkcja mięsa jest — co ważne — nieco wyższa. Wynika to m.in. z faktu, że kombinat „Wizna” zakupuje cielęta o wadze od 70 kg i hoduje nawet do 400 kg. Jest to znacznie większy przyrost wagi — w porównaniu z okresem sprzed lat.

NA ZDJĘCIU: stanowiska, w których przebywają bukaty w Sulinie.

Fot. K. SWIDERSKI

Są chęci, brak bazy...

Elcki PTTK proponuje

NIEBAWEM rozpocznie się sezon turystyczny. I jak co roku pojawiają się na Mazurach tysiące turystów. W tym roku należy spodziewać się, iż przyjadzie ich znacznie więcej, niż w latach ubiegłych z uwagi na ograniczoną ilość wyjazdów zagranicznych. Elka ma wszelkie walory, by zostać miastem turystycznym. Niestety, obecnie częściowo opuszczają swoje lasy i jeziora, by udać się do jakichś okrzyszczanych miejscowości, a turystów z innych ośrodków miejsc nie przyciągają z kilku podstawowych powodów. Jednym z nich jest zbyt mała baza noclegowa.

Oddział Mazurski PTTK w Elku na czele z jego kierowniczką — Leokadią Rybczyńską — przez prezesem — dr Janem Oleńnikiem widzą potrzebę założenia już w tym sezonie letnim placu namiotowego przy ul. Kapielowej — na miejscu dawnego osiedla domków campingowych. Miejsce jest bardzo dobre, gdyż położone niemal w samym środku jeziora.

W planach perspektywicznych PTTK przewiduje się w tym miejscu budowę baru, jak też obecnie, mieszczące się przy ul. Armii Czerwonej, postawienia wieży do obserwacji. W dalszym ciągu przewiduje się budowę hal, w których odbywać się będą imprezy kulturalne i sportowe. Jak na razie, z konieczności, elcki PTTK zamierza się przede wszystkim o zabudowę stacji wodnej. Jak na razie, po całej Polsce, organizacja wana są wycieczki i wycieczki do krajów socjalistycznych, a także wycieczki do Grecji i Turcji. W tym przypadku obowiązują jednak pewne ograniczenia. Są to: nie wolno miejsca na kolonizację dla dzieci w Andrzejówku i w Wąłach. Nie wolno także wjechać do rajów i służyć kabinów. Trudno już od wielu lat, trasa Czerwony Dwór — Elka, popłynęła na początku czerwca młodzieży kajakarstwa z całej Polski. Obowiązkowe wpisowe gwarantuje im przyjazd do Elki w dniach 2-5 czerwca.

Bardzo popularna forma wypoczynku są wycieczki piesze po Ziemi Elckiej, od wielu lat prowadzone przez doskonałego znawcę i wieloletniego milonika tej ziemi — JERZEGO CIBROWICZA.

Dużą zastawą PTTK jest współpraca ze szkołami. Jako, że najlepszym odbiorcą i uczestnikiem czynnego wypoczynku jest właśnie młodzież. Dobre wyniki wśród elckich szkół mają Liceum Ogólnokształcące i Technikum Chemiczne — Spożywcze w Elku. Szkoła jednak, że pozostałe szkoły nie mają jeszcze o uroczystościach życia uczniom. Trochę ruchu wpłynęło na pewno dodatnio na samopoczucie młodzieży.

Oddział elcki PTTK zajmuje się także wypoczynkiem sprężu sportowo-wodnego. Od 1 czerwca wypoczynki będą mogły być organizowane w miejscach, takich jak: kąpieliska, namioty, plecaki itp. (bat)

Z redakcyjnej poczty

Redakcyjna poczta przyniosła ostatnio kilka listów od naszych czytelników. Sygnalizujących fakty, o których nie można prześledzić obywateli. Wszelkie pochwały z Łomży.

WUZIESTU lokatorów domów przy ul. Kąpielowej, Krótkiej i Rządowej podpisało list protestacyjny także władzom wojewódzkim, w którym proszą o likwidację sprzedaży piwa w sklepie nr 42 przy ul. Krótkiej. Argumentują: „W okolicy sklepu we wszystkich kłatkach schodowych, na podwórkach i w piwnicach nałogowo pije się, a najczystsze jest to margines społeczny, który nie może być w stanie podlegać alkoholowej. Rozbijania butelek, zalatania potrzeb fizjologicznych w miejscach nie do tego przeznaczonych, często na oczach kobiet i dzieci, zakłóca spokój i zdrowie mieszkańców i wzywa do likwidacji tego procederu. Prosimy o wyrażenie stanowiska i podjęcie odpowiednich działań. (bat)

Brud i piwosze

Publiczność nie jest w Łomży najnowszą fest. Podaliśmy go już kilkakrotnie, również bezskutecznie. Ani nie pomagają, a rozwiązanie jest tylko jedno: stworzenie piwnicy z prawdziwego zdarzenia i systematyczna kontrola miejsc publicznych, gdzie piją alkohol (piwo) na ulicy. Wszak od tych trunków przez funkcjonariuszy MO.

Mieszkańcy domów przy ul. 22 Lipca 4 sygnalizują fakt

podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Mieszkańcy domów przy ul. 22 Lipca 4 sygnalizują fakt

podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Wysokie Mazowieckie

Sprawy miasta i gminy w ocenie radnych

Ocenie wykonania zadań społeczno-gospodarczych w roku ubiegłym poświęcono była kwietniowa sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Wysokim Mazowieckim.

Zadania 1982 roku wykonywane były w bardzo trudnych warunkach. Plan sprzedaży własnej produkcji i usług w ub.r. wykonano w 106,6 proc. przy wzroście zatrudnienia o 3,5 proc. Z nadwyżką zrealizowano tylko zadania zaliczone do 127 proc. Spółdzielnie Mleczarskie (111,9 proc.) i Usługowe (111,9 proc.) osiągnęły sukcesy. Usługowe wykonywały usługi wartości 45,9 mln zł. Odezwano jednak brak materiałów i surowców oraz części zamiennych do maszyn i narzędzi.

Zadania w zakresie sprzedaży w handlu detalicznym wykonane zostały w 115,2 proc. a w gastronomii w 79,2 proc. Występowanie jednak braku w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe i spożywcze.

W rolnictwie, dzięki sprzyjającej pogodzie, uzyskano pomysłnie wyniki w produkcji roślinnej. Plony czterech podstawowych zbóż wyniosły 25,1 kwintali z ha, buraków cukrowych — 300 kwintali i ziemniaków — 140 kwintali z ha. W ub.r. zanotowano wzrost upraw zbóżowych o 0,4 proc. w tym pszenicy o 19,9 proc. w stosunku do r. 1981. Plan wyłożenia mineralnego wykonano jedynie w 85,5 proc. Na 1 ha użytków rolnych w roku gospodarczym 1981/82 zużyto 161 kg NPK.

Lipcowy spis rolny wykazał wzrost o 0,9 proc. pogłowia bydła, o 14,1 trzody chlewnej i owiec o 6,3 proc. — w stosunku do r. 1981. Niestety, nastąpił spadek pogłowia macior. Ostatnio wyprzedził macior została zahamowana, co świadczy o zainteresowaniu rolni-

ków hodowlą trzody chlewnej. Pomysłnie zostały zrealizowane zadania skupu żywności mleka. Pomimo, dobrych zbiorów, zboż na koniec marca br. skupiono zaledwie 593 tony ziarna na plan 2500 ton.

W ubiegłym roku, kosztem 65,5 mln zł, zmodernizowano 463 ha gruntów ornych, 91 ha użytków zielonych i uregulowano 7,12 km rzeki Brok. Prowadzone były również prace konserwacyjne urządzeń melioracyjnych.

Ponad 22 mln zł wydano na remonty kapitalne i bieżące urządzeń komunalnych. W ramach tych środków wybudowano m.in. 298 m kolektora burzowego, 708 m linii wodociągowej, dokonano remontu 1,526 m nawierzchni ulic oraz wybudowano kolektor deszczowy. W ub.r. kontynuowano rozbudowę Liceum Ogólnokształcącego, budowę świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz remont kapitałny Mieszko-Gminnego Domu Kultury.

Mieszkańcy miasta i gminy w ub.r. wykonywali prace społeczne wartości 4,9 mln zł.

Grajewo

Przygotowania do majowych obchodów

W MIESCIE i gminie Grajewo trwają już przygotowania do tegorocznych obchodów 1 Maja, 3 Maja i 9 Maja. Całość przygotowań koordynuje powołany na początku bieżącego miesiąca Miejsko-Gminny Komitet Organizacyjny Obchodów. Opracowane na pierwszym plenarnym posiedzeniu programy uroczystości i związane z tym działania zostały przedstawione do szerokiej konsultacji społecznej na spotkaniu w Grajewie.

Uroczystości miejsko-gminna akademii 1-majowa odbędzie się w Grajewie w sali kina „Relax” w środę, 27 kwietnia br. o godz. 18. W części artystycznej przewidziano występy amatorskich zespołów grajewskich Szkół Podstawowych nr 2 i 4, laureatów konkursu piosenek radzieckiej i atrakcyjnej kapeli podwózkowej działającej przy Zakładzie Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmań”. (mar)

W dniu Święta Pracy odbędzie się w Grajewie tradycyjny pochód pierwszomajowy.

W miejscach pamięci narodowej zostaną zapalane warty honorowe przez harcerzy. O godz. 9.00 delegacja zakładów pracy złożą wieńce i wianki kwiatów. Zbiórka żałog wszystkich zakładów pracy i społeczeństwa, wzorem lat ubiegłych, odbędzie się o godz. 9.45 na placu przed Urzędem Miasta i Gminy. Stąd wyruszy pochód pierwszomajowy trasy: ul. A. Mickiewicza, ul. Elcka, Plac 1 Maja i ul. Wojska Polskiego. W godzinach popołudniowych odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez na

stał się zatem: dokąd będziemy znosić nasiedzonego sklepu, a w szczególności sprzedarzy w nim piwa, czy rzeczywiście nie ma rady na społeczny margines i musi on przebywać w środku miasta, zanieczyszczając klaki schodowe i straszyc dzieci?

Zwracamy się zatem o jak najszybsze zaprzestanie sprzedazy piwa w sklepie nr 42.

Problem picia piwa i zakłócenia spokoju w mieście

publiczności nie jest w Łomży najnowszą fest. Podaliśmy go już kilkakrotnie, również bezskutecznie. Ani nie pomagają, a rozwiązanie jest tylko jedno: stworzenie piwnicy z prawdziwego zdarzenia i systematyczna kontrola miejsc publicznych, gdzie piją alkohol (piwo) na ulicy. Wszak od tych trunków przez funkcjonariuszy MO.

Podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Mieszkańcy domów przy ul. 22 Lipca 4 sygnalizują fakt

podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

Mieszkańcy domów przy ul. 22 Lipca 4 sygnalizują fakt

podobny problem podnosi lokatorów dom przy ul. Armii Czerwonej 11, którzy w tym czasie, w związku z wybudowaniem zabudowy, walczyli się o kilkunastu „niezawodnych” szamba zlokalizowanego w pobliżu mieszkań. Interwencje, jak dotychczas, nie przyniosły rezultatu, mimo że sprawa zainteresowała się także „Sapied”. (tjb)

SPORT

Echa piłkarskiej środy

Ateny, 25 maja final Pucharu Europy: Juventus Turyn — Hamburger SV; Goeteborg, 11 maja final Pucharu Zdobywców Pucharów: Aberdeen — Real Madryt; 4 i 18 maja dwa mecze finałowe pucharu UEFA na stadionach finalistów: Benfica Lizbona i Anderlechtu Bruksela. W wymienionych wyżej terminach rozstrzygnięte są ostatecznie sprawy zwycięzów rozgrywek w europejskich pucharach w sezonie 1982/83.

Przedostatni akt rozgrywek finałowych stanowią śródowne rewanżowe mecze półfinałowe. Wyłonili one zespoły, które walczyć będą o decydującą rozgrywkę o pucharowe trofea. W finale Pucharu Europy spotkają się zespoły, które zaliczone były do grona faworytów. Jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek o Pucharu Europy.

Wyniki pozostałych spotkań: PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: REAL MADRYT — Austria Wiedeń 3:1, Thor Waterschei — FC ABERDEEN 1:0.

PUCHAR UEFA: Universitatea Craiova — BENFICA LIZBONA 1:1.

Występują podkresione drużyny drukiem walczyć w finałach.

HALOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W PILCE NOŻNEJ

O ciekawej propozycji francuskiej federacji piłkarskiej poinformował w Paryżu przewodniczący tej federacji — Fernand Sastre. Od Francji wystąpiła z konkursem przeprowadzenia w 1983 r. halowych mistrzostw świata w piłce nożnej. W USA istnieje halowa liga futbolowa, halowe boisko piłkarskie rozmiera, nie przypomina placu gry do piłki na lodzie, a w każdej z drużyn występują po siedmiu zawodników. F. Sastre dodał, iż obecnie zamyśla ten wymaga rozwiązania tylko problemów technicznych.

ZWIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY

W stołey Bulgarii rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, w którym występuje również reprezentacja Polski występująca pod firmą Wacławski. W pierwszym swym meczu Polska pokonała Budapeszt 53:36 (40:20), w drugim meczu tej grupy eliminacyjnej Moskwa zwyciężyła Sotie II 100:84 (62:40).

RULETRA SZCZESLIWA DLA W. SMYŚLOWA

W drodze wycieczki w Kazanie gry w Welden wyłoniony został półfinałista szachowych mistrzostw świata. Kula puszczone w ruch w ruletce zatrzymała się na polu czerwonym, co oznaczało, że do półfinału szachowych mistrzostw świata awansował radziecki arcymistrz, były mistrz świata — Wasilij Smysłow. W ewentualnym meczu — mimo dotychczas — z Robertem Huebnerem (RFN). Po dziesięciu partiach o raz po czterech partiach w dalszym ciągu. Wynik ewentualnego meczu był remisowy 7:7. Zgodnie z regulaminem o awansie miał zdecydować los.

W. SZCZEPKOWSKI NA TRZECIM MIEJSCU

Drugi etap kolonarskiego wyścigu „open” prowadził z północnym dostracaniem i nie 146 km długości. Podobnie, jak na pierwszym etapie, triumfował na mecie Holender Bert Wezenaar. W przedzaję minimalnie brytyjskiego zawodowca Tony Doyle i Polaka Zbigniewa Kłaczki. Z łącznym czasem 72:43. Lider wyprzedził Doyle'a o 53 sek. i Szczepkowskiego o 1:12 min.

Drużynowo po dwóch etapach prowadzi Holandia — 2:0:36 przed zespołem brytyjskich zawodowców — 2:10:06 i Polska — 2:10:21.

ZWIĘSTWO MŁODZICH PIŁKARZY WŁOCH

W Cremonie, w towarzyskim meczu młodzieżowych reprezentacji (do lat 21), Włochy wygrali z Hiszpanią 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Roberto Mancini i Mauro Assinno Mauro w 43 min.

W zespole włoskim wystąpił

W. SZCZEPKOWSKI NA TRZECIM MIEJSCU

Drugi etap kolonarskiego wyścigu „open” prowadził z północnym dostracaniem i nie 146 km długości. Podobnie, jak na pierwszym etapie, triumfował na mecie Holender Bert Wezenaar. W przedzaję minimalnie brytyjskiego zawodowca Tony Doyle i Polaka Zbigniewa Kłaczki. Z łącznym czasem 72:43. Lider wyprzedził Doyle'a o 53 sek. i Szczepkowskiego o 1:12 min.

Drużynowo po dwóch etapach prowadzi Holandia — 2:0:36 przed zespołem brytyjskich zawodowców — 2:10:06 i Polska — 2:10:21.

ZWIĘSTWO MŁODZICH PIŁKARZY WŁOCH

W Cremonie, w towarzyskim meczu młodzieżowych reprezentacji (do lat 21), Włochy wygrali z Hiszpanią 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Roberto Mancini i Mauro Assinno Mauro w 43 min.

W zespole włoskim wystąpił

W. SZCZEPKOWSKI NA TRZECIM MIEJSCU

Drugi etap kolonarskiego wyścigu „open” prowadził z północnym dostracaniem i nie 146 km długości. Podobnie, jak na pierwszym etapie, triumfował na mecie Holender Bert Wezenaar. W przedzaję minimalnie brytyjskiego zawodowca Tony Doyle i Polaka Zbigniewa Kłaczki. Z łącznym czasem 72:43. Lider wyprzedził Doyle'a o 53 sek. i Szczepkowskiego o 1:12 min.

Drużynowo po dwóch etapach prowadzi Holandia — 2:0:36 przed zespołem brytyjskich zawodowców — 2:10:06 i Polska — 2:10:21.

ZWIĘSTWO MŁODZICH PIŁKARZY WŁOCH

